

Obóz jeniecki Cowra Wielka ucieczka

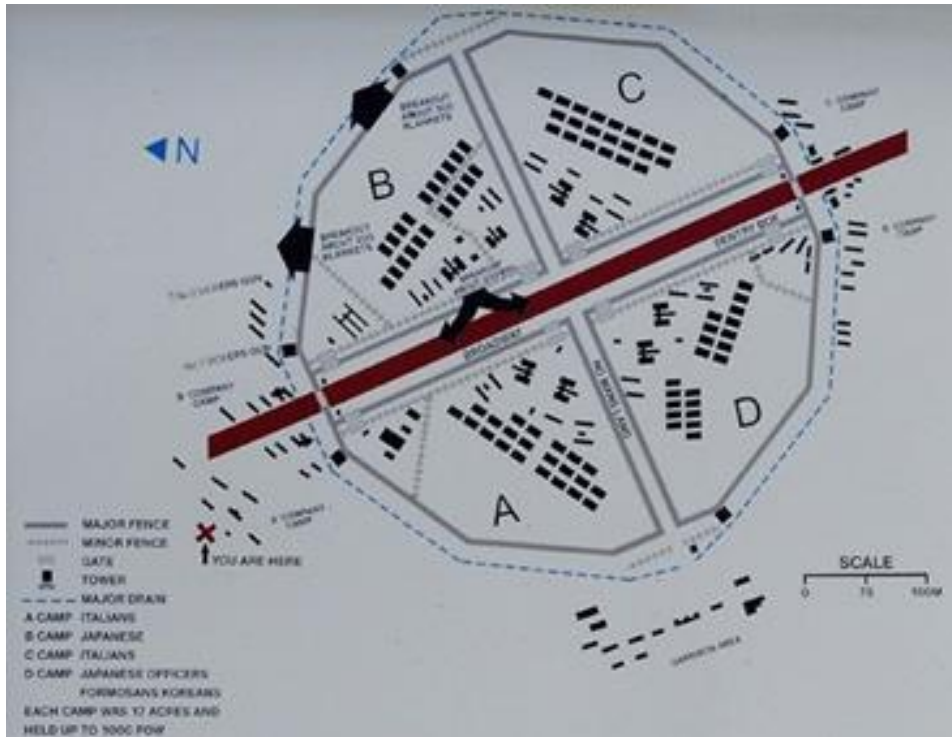


Cowra - to małe miasteczko, które w swoim spokojnym krajobrazie kryje burzliwą wojenną przeszłość. Jest to bowiem miejsce, w którym doszło do niesławnej ucieczki więźniów japońskich podczas II wojny światowej.

Położona 330 km na południowy zachód od Sydney Cowra w latach czterdziestych XX wieku była spokojnym australijskim miasteczkiem, liczącym około 3000 mieszkańców. I to w tym miasteczku znajdował się największy obóz jeniecki, w którym przetrzymywano głównie jeńców japońskich i włoskich. Wielu Włochów dostało się do niewoli na Bliskim Wschodzie, podczas gdy Japończycy podczas walk na wyspach Pacyfiku i wokół nich na północ od Australii.

Obóz jeniecki w Cowra był ogromny, zajmował bowiem powierzchnię ponad trzydziestu hektarów, miał kształt koła i był podzielony na cztery różne kompleksy. Kompleksy były oddzielone dwiema arteriami o długości 700 m, znanymi odpowiednio jako „Ziemia Niczyja” i „Broadway”, z racji niezwykle silnego oświetlenia w nocy. „Broadway” używany był też jako główna droga wjazdowa do obozu dla pojazdów strażniczych.

Budowa obozu jenieckiego rozpoczęła się zimą 1940 r. i była przeznaczona do przetrzymywania więźniów, głównie Włochów, którzy zostali przywiezieni do Australii z zagranicy. Obóz otwarto w czerwcu 1941 r., ale pierwsi więźniowie przybyli dopiero w styczniu 1942 r. Każdy kompleks był otoczony płotami z drutu kolczastego, chociaż pierwsi więźniowie mieszkali w namiotach aż do ukończenia budowy baraków. Do czerwca 1942 r. w obozie przebywało prawie 500 więźniów, a około 350 z nich było Japończykami. Do sierpnia 1944 r. w obozie przebywało już 1104 więźniów, w tym 231 Włochów.



Stosunek do pierwszych jeńców wojennych w trakcie ich pobytu w obozie w Cowra, był różny. Były włoski jeńiec wojenny Mick Carmada powiedział, że początkowo spotkali się z nieprzychylnym przyjęciem ze strony miejscowej ludności. Jednak z biegiem czasu Włosi coraz bardziej angażowali się w życie lokalnej społeczności, pomagając w różnych projektach i ostatecznie zostali zaakceptowani, uzyskując respekt miejscowej ludności.

Po zakończeniu wojny kilku byłych włoskich więźniów zdecydowało się pozostać w Australii i kontynuować życie wśród lokalnej społeczności dzięki w dużej mierze pozytywnym doświadczeniom, jakie mieli w obozie Cowra.



Część mieszkańców Cowra pozytywnie oceniała obóz jako źródło taniej siły roboczej. Druga część nie była przychylna istnieniu obozu ze względu na obawy o bezpieczeństwo, szczególnie o bezpieczeństwo swoich dzieci.

Wykorzystywanie jeńców jako tanią siłę roboczą zapewniało dobry dochód miejscowej ludności, a także sprzyjało poczuciu dumy z udziału w służbie dla ojczyzny w ciężkich wojennych czasach. Jednakże byli i tacy, którzy czuli się nieswojo z powodu obcokrajowców przebywających w ich w mieście. Gdy rozpoczął się pościg za zbiegami, wielu farmerów, jak słynny Weirs, okazywało pomoc japońskim żołnierzom po ich ucieczce z obozu ukrywając ich na swoich posesjach czy karmiąc ich w

potrzebie. Takie akty jak ten scementowały późniejszą więź między mieszkańcami Cowra a Japonią. Ta więź jest silna do dziś.

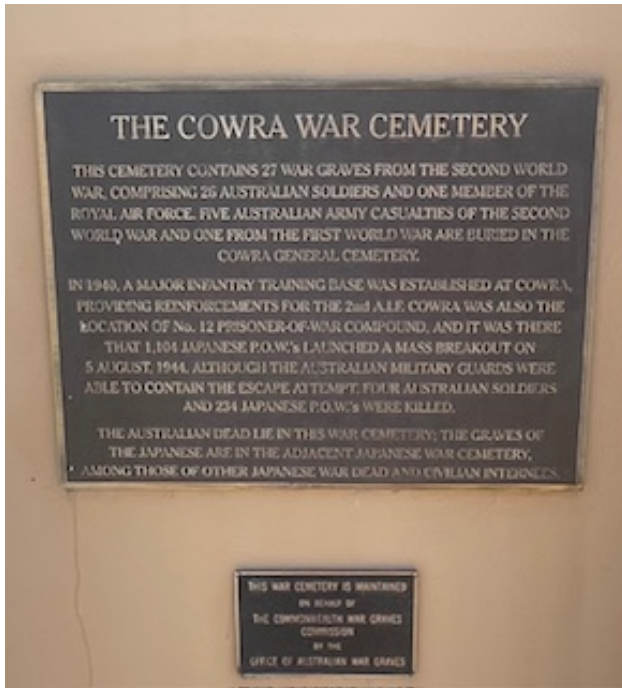


Blankets on the barbed wire where Japanese P.O.Ws. escaped



Gdy zima 1944 r. zbliżała się ku końcowi, japońscy więźniowie połączyli siły w spisku mającym na celu obezwładnienie strażników i ucieczkę z obozu. Wczesnym rankiem 5 sierpnia więźniowie z krzykiem podbiegli do bramy. Strażnicy zatrąbili na alarm i oddali strzały ostrzegawcze. Uzbrojeni w prowizoryczną broń, taką jak noże i kije bejsbolowe, japońscy więźniowie zaczęli przebijać się przez ogrodzenie z drutu, rzucając na nie koce. W ciągu pierwszych kilku minut od próby ucieczki strażnicy zaczęli strzelać z karabinów maszynowych do pierwszej fali uciekinierów. W miarę upływu nocy ponad 350 więźniów uciekło, jednakże wielu z nich zostało później zabitych lub ponownie schwytanych, czy też popełniło samobójstwo,

Powojenne pojednanie rozpoczęło się wkrótce po zakończeniu wojny i likwidacji obozu oraz wywiezienia ostatnich jeńców wojennych do ich macierzystych krajów. W ciągu następnych 60 lat Cowra stała się centrum światowej przyjaźni, szczytując się pozytywnymi stosunkami z Japończykami. Zostało to jeszcze bardziej wzmocnione w 1979 roku, kiedy to założono Ogrody Japońskie. Te przepiękne malownicze ogrody były formą hołdu i utrwalenia przyjaźni między narodami Japonii i Australii. Inne inicjatywy to: dzwon pokoju, japoński cmentarz wojenny czy też sadzenie drzew kwitnących wiśni. Dzisiaj mieszkańcy Cowra wyrażają głęboką międzykulturową życzliwość i przyjaźń wobec wszystkich przyjezdnych. Są to cechy, które zaskakująco rozkwitły z tragicznej historii II wojny światowej.





1



Zdjęcia: Danuta i Bogusław Piotrowscy oraz Domena Publiczna

Źródła: Film – „Cowra Breakout” (Ucieczka z Cowry)

Cowra Breakout. Australian War Memorial. <https://www.awm.gov.au>

Jeńcy japońscy w czasie II wojny światowej. <https://www.wikiwand.com>

Wydostać się z Cowry. <https://www.nowastrategia.org.pl>

Cowra breakout, 1944. <https://www.naa.gov.au>

Autor:



Danuta Piotrowska